

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: w Lwowie bez doręczenia do domu mies. zł. 2.—, kwart. 7.— z dostawą do domu mies. zł. 40, kwart. 12.— za prowizji z przesyłką pocztową mies. zł. 40, kwart. 12.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Numer uliczny REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów Nr 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadawanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń Za 1 wiersz milimetr. (2 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dzień gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 20, kupon i sprzedaż słowo gr. 20, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 20, Z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	---	---	---	--

CHCEMY SILNEJ MARYNARKI!

Kiedy w czasie wielkiego kongresu panamerykańskiego w Panamie, ówczesny Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wyraził się, że „wszystkie narody Ameryki mają jednakowe prawa”, — powstał na to delegat republiki Haiti i rzekł: „Tak panie Prezydencie, ale niestety nie mają jednakowych pan cerników!”

Dziś — w dobie niebywałego dotąd rozwoju zbrojeń morskich, zbrojeń, które swoim tempem przewyższają nawet zbrojenia lądowe, słowa delegata skromnej republiki Haitińskiej nabierają specyficznego znaczenia. Jeśli zaś zestawimy je ze znanym powiedzeniem Mussoliniego — „Marynarka wojenna określa hierarchię państwa i wartość na rodu właśnie w czasie pokoju”, — nie będzie nam trudno wysnuć z nich odpowiedni wniosek.

Bez marynarki wojennej, zdolnej choćby częściowo zabezpieczyć komunikację morską kraju ze światem, państwo nie będące samowystarczalnym gospodarzem — istnieć nie jest w stanie!

Słów tych nie piszemy bynajmniej w celu nastraszenia kogokolwiek, w celu siania jakichś alarmistycznych poglądów o naszej słabości na morzu. To byłoby bowiem poglądy negatywne, od których krok tylko do defetyzmu. Nam zaś chodzi przeciwnie — o pobudzenie inicjatywy całego narodu w kierunku wspólnego z Rządem wysiłku morskiego. Wysiłek nie tylko gospodarczego, ale przede wszystkim militarnego, zdolnego zabezpieczyć należycie stan naszego posiadania nie jedynie nad morzem, ale i na morzu.

W społeczeństwie polskim panuje na ogół błędny pogląd, że flota wojenna potrzebna nam jest tylko do obrony wybrzeży. W rzeczywistości potrzeba nam jej dla celów daleko szerszych: dla zabezpieczenia naszej wolności morskiej, naszych morskich dróg komunikacyjnych, które dziś trzy czwarte polskiego obrotu handlowego zmierza. Aby móc prosperować w czasie pokoju, bronić praw wychodźstwa, torować drogę banderze handlowej i zdobywać dla niej rynki zbytu — musimy w sposób czynny polityczny i gospodarczy tworzyć w cieniu bandery wojennej, która sama tylko reprezentować może na forum międzynarodowym, prawdziwą potęgę i suwerenność. Opo wiadania o „silnej flocie handlowej”, o „potężnych motorowcach transatlantycznych”, o „pomniku polskiej siły twórczej Gdyni” są tylko frazesami, o ile na ich poparcie nie będziemy mieli w ręku argumentów stalowych: — dział i wyrzutni torpedowych okrętów wojennych. Niedarmo Marszałek Piłsudski powiedział, że „prawo i sprawe dliwość bez siły są tylko dziecianną gadaniną”.

Mówi się, że inne państwa ubiegły nas o kilka wieków w tworzeniu morskiej siły zbrojnej. A czyż taka na przykład uboga i przez kataklizmy nawiedzona Japonia, nie stworzyła jej do piero przed pięćdziesięciu kilku laty? A czyż — przykład lepszy jeszcze — flota niemiecka nie została zupełnie unicestwiona w końcu wojny — i Niemcy musieli z jej odbudową zaczynać od początku, właśnie w dobie dzisiejszej? Mają więc przed nami awans nie wiekowy, ale najwyższy piętnastoletni! Inna rzecz, że my te lat piętnaście zmarnowaliśmy bezpowrotnie!

Nowa organizacja przemysłu hutniczego. Donioste uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. 3 lipca. (P. A. T.) Dnia 2. lipca r. b. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Słwoja-Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów, poświęcone rozpatrzeniu kilku aktualnych zagadnień natury gospodarczej, w szczególności sprawy przemysłu hutniczego.

Rada Ministrów wysłuchała w tej ostatniej sprawie referatu ministra Przemysłu i Handlu, biorąc pod uwagę: że jedną z naczelnych wytycznych rządów jest podniesienie potencjału obronności Państwa;

że stan obecny przemysłu hutniczego jako przemysłu najbardziej z obroną związanego wymaga obok zasadniczych reform kapitałowych, technicznych i produkcyjnych i organizacyjno-handlowych również szeregu natychmiastowych posunięć,

Rada Ministrów uchwaliła: 1) przyjąć do wiadomości, że minister Przemysłu i Handlu w uznaniu konieczności wprowadzenia zasadniczych zmian w dotychczasowej polityce hutniczej i organizacji przemysłu hutniczego powoła do życia specjalną organizację tego przemysłu i powierzy kierownictwo tej organizacji mężowi zaufania rządu, Organizacja ta zdać będzie:

a) do zmniejszenia udziału zagranicznych tworzyw (rudy i złomu) w procesie produkcyjnym naszego hutnictwa (piece wielkie i martenowskie); b) do pokrycia zapotrzebowania hutnictwa w dziedzinie rudy krajowej i węgla koksującego odpowiedniej jakości; c) do zorganizowania wspólnego zakupu wszelkich tworzyw zagranicznych; d) do zreorganizowania podziału pracy pomiędzy hutami w kierunku większej specjalizacji; e) do

zreorganizowania dystrybucji żelaza w kierunku większego zbliżenia producenta do konsumenta; f) do opracowania racjonalnego planu inwestycyjnego, którego realizacja umożliwi zmniejszenie zapotrzebowania tworzyw zagranicznych i ustalenie ceny żelaza na możliwie niskim poziomie.

2) Przyjąć do wiadomości zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie zabezpieczenia podaży surowców odlewniczych dla przemysłu przetwórczego, jednocześnie Minister Przemysłu i Handlu zaaprobuje podwyżkę ceny na surowkę odlewniczą w takich rozmiarach, by nie spowodowało to podwyżki obecnego poziomu cen odlewów.

3) Przyjąć do wiadomości, że na skutek znacznej wyżki cen tworzyw zagranicznych staje się konieczne zrewidowanie cen wyrobów hutniczych. W związku z powyższym Rada Ministrów upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu do uchylenia rozporządzenia z dnia 4 grudnia 1935 r. o uregulowaniu cen tworzyw hutniczych na rynku krajowym (Dz. U. R. P. nr. 89 poz. 565), z tym, że nowe ceny wyrobów hutniczych w żadnym wypadku nie przekroczy poziomu z przed wejścia w życie powyższego rozporządzenia.

Minister Przemysłu i Handlu w razie potrzeby rozwiąże kartele i porozumienia w przetwórczym przemyśle metalowym, których istnienie może zagrażać nieuzasadnioną wyżką cen w związku z rewizją cen półproduktów.

Rada Ministrów uznaje tę decyzję za zupełnie wyjątkową, jako dotyczącą podstawowego zagadnienia szczególnie ważnego dla całego życia gospodarczego oraz obrony Państwa.

SZEF SZTABU POLSKIEGO W BUKARESZCIE.

Bukareszt. 2. 7. (PAT.) Szef sztabu głównego gen. Stachiewicz przybył do Bukaresztu powitany na dworcu przez szefa sztabu głównego wojska rumuńskiego gen. Sichitiu, generałów Iwasiewici i Papazoglu, licznych oficerów oraz charge d'affaires poselstwa R. P. radcę Ponińskiego. Kompania honorowa oddała na dworcu gen. Stachiewiczowi honory wojskowe.

KONGRES MARIANSKI W WILNIE.

Wilno. 3. 7. (PAT.) W Wilnie rozpoczął się Kongres mariński archidiecezji wileńskiej, którego uroczystości i obrady trwać będą przez trzy dni. Kongres zwołany został z okazji 10-lecia koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej pod hasłem: „Pod sztandarem Marii, za przewodnictwem Namiestnika Chrystusowego do walki z bezbożnym komunizmem”.

POŻAR W KOPALNI WĘGLA.

Londyn. 3. 7. (PAT.) W kopalni węgla Brymbo Chesterton, w pobliżu miejscowości Stokeontrent wybuchł pożar, połączony z eksplozją gazów ziemnych. W chwili, gdy załoga ratunkowa przystępowała do akcji, nastąpił ponowny wybuch. Przeszło 10 osób zostało zabitych.

Niebezpieczeństwo konfliktu międzynarodowego.

Berlin. 3. 7. (PAT.) Rozgrywka dyplomatyczna na terenie Komitetu nieinterwencji, przybierająca coraz ostrzejszą formę wysoce niepokoi tutejsze czynniki polityczne. Niepokój ten wzrósł jeszcze na wieść o zamiarze W. Brytanii i Francji całkowitego zaniechania systemu nieinterwencji, gdyby Rzesza i Włochy nie zgodziły się na proponowany francusko-brytyjski system kontroli granic hiszpańskich. Forma w której Foreign Office podało w czwartek tę informację wywołała w Berlinie wielkie oburzenie. Krok Anglii — oświadczają tu — sprzeczny jest ze stanowiskiem zajętym 48 godzin przed tym a zapowiedź brytyjska lansowana przed oczekaniem definitywnej odpowiedzi Niemiec i Włoch równa się groźbie o charakterze ultimatywnym. W najwyższym stopniu nieoptymistyczna jest przy tym pogroźka, iż Francja w danym wypadku dostarczyłaby miła dowolnej ilości broni rządowi waleckiemu. Krok Foreign Office określa tu wręcz, jako „szantaż w najgorszym gatunku”. Sytuacja mogąca wynikać z takiego stanowiska Londynu oceniana tu jest bardzo poważnie, a jako kontrargument wysuwane jest oświadczenie min. Edena, który przed tygodniem wskazywał w Izbie Gmin na niebezpieczeństwo grożące pokojowi Europy, gdyby po wyrzeczeniu się systemu nieinterwencji każde mocarstwo pod osłoną swoich okrętów wojennych rozpoczęło jawną interwencję na korzyść jednej lub drugiej strony w Hiszpanii.

Niezależnie jednak od powyższych momentów oczywista jest obawa czynników niemieckich by sytuacja gen. Franco nie doznała pogorszenia. Na tle tych rozważań wysunięto dziś nowy kontrprojekt niemiecko-włoski, który

„Albo Polska będzie mocarstwem, albo jej nie będzie wcale”, — powiedział niegdyś nieodżałowanej pamięci pionier morski, jeden z największych polskich rycerzy i mężów stanu, ś. p. generał Gustaw Orlicz-Dreszer.

Nie ma zaś mocarstwa, które by mogło istnieć bez marynarki wojennej.

ująć można w trzech zasadniczych punktach:

1) uznanie obu stron walczących za strony prowadzące wojnę, 2) ponowne opowiedzenie się wszystkich mocarstw za zasadą nieinterwencji, 3) deklaracja neutralności wszystkich państw w konfliktie hiszpańskim. Mimo podkreślenia „konstruktywnego charakteru” oraz uwypuklenia „ciężkiej psychologicznie ofiary ze strony Niemiec i Włoch w postaci zgody na uznanie czerwonej Hiszpanii za stronę „wojującą”. Ale nie wskazuje, by wierzono tu poważnie w możliwość osiągnięcia porozumienia. Wiadomości nadeszłe wieczorem do Berlina potwierdzają ten pesymizm, a koła polityczne podkreślają, iż widocznym jest usztywnienie stanowiska Francji i Anglii. Orientują się tu również, że widoki na uznanie gen. Franco za stronę prowadzącą wojnę pogorszyły się znacznie, natomiast niebezpieczeństwo otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej znacznie wzrosło w ciągu ostatnich 24 godzin. Z wynurzeń niemieckich kół politycznych odnosi się wrażenie, iż w Berlinie nie przewidywano tego rodzaju obrotu sprawy i w pewnym stopniu przeliczono się, przeciwstawiając się tak ostro propozycjom francusko-angielskim. Opiera się bowiem na przypuszczeniach, że Anglii nadzwyczaj zależy na utrzymaniu systemu nieinterwencji. Jeżeli by obrady londyńskie przeciągać się jeszcze miały na okres przyszłego tygodnia pewnym jest, iż wszelkie decyzje, które powzięmie rząd Rzeszy rozpatrywane będą pod dwoma kątami widzenia: 1) uniknięcia ewentualnego przeniesienia konfliktu hiszpańskiego na teren europejski, 2) utrzymania pewnej równowagi w traktowaniu obu stron walczących.

— więcej nawet — nie ma prawdziwego mocarstwa, którego by przy pomocy tej marynarki nie stworzono. To też zdanie: „Chcemy silnej marynarki wojennej i kolonii” jest dziś najżywczej i najmocniej, które każdy dobry i rozumny Polak winien starać się rychno w czyn wcielić. (x).

Wiadomości bieżące.**3****Sobota**

Alfreda

Jutro: Józefa K.

LIPCA 1937

Wschód słońca 3:19
Zachód „ 20:00**TEATR WIELKI.**Sobota godz. 20 „Woźny i minister”.
Niedziela godz. 20 „Woźny i minister”.
Poniedziałek godz. 20 „Ludzie na krze”.
Wtorek godz. 20 „Ludzie na krze”.**POWSZECHNY TEATR ZOLNIERZA.**
(Teatr Rozmaitości).

Nieczynny.

KINOTEATRY:APOLLO: „Walc królewski”.
CASINO: „Szyfr Nr. 77”.
CHIMERA: „90 minut postoju”.
EUROPA: „Dama z portretu”.
KOPERNIK: „Daniel Boone” oraz „Kochaj i nie płacz”.
MARYSIENKA: „Skamieniały las” oraz „Małżeństwo z pozoru”.
METRO: „Skowronek” (z Martą Egert).
MUZA: „Tydzień przed ślubem” oraz „Wesoly donżuan”.
PALACE: „Varietes”.
PAN nieczynny.
RAJ: „Straszny dwór”.
STYLOWY: „Powrót Frankensteina” i rewia.
SWIT: „Zemsta” i rewia.
TON: „Legia zatraceniów”.
UCIECHA: „Dzisiejsze czasy” i rewia.**FOTOPLASTIKON.**

„Sycylia”.

KOMUNIKATY.

— Występy Ateneum z Jaraczem na czele. Ogromnie zabawna, aktualna, pełna najprzedniejszych dowcipów politycznych komedia-satyra A. Birabeau p. t. „Woźny i minister”, jest jednym z najlepszych i najweselszych widowisk Teatru Ateneum. Stefan Jaracz, Stanisława Perzanowska, Leszek Pościelowski, Elżbieta Kryńska, Fialina Kamińska, Janina Polakówna, Luliusz Łuszczewski, Stanisław Daniłowicz, Aleksander Maniecki i Tadeusz Żelski stwarzają kapitalne typy. „Woźny i minister” grany był w Warszawie przez 75 wieczorów z rzędu.

— Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się 6-go b. m. o g. 5-tej po południu w Semin. prawa kościelnego, św. Mikołaja 4, I. p. Porządek dzienny: — Prof. P. Dąbkowski przedstawi pracę mgra St. Sreniowskiego p. t. „Organizacja szczytów halickiego w XVI—XVIII wieku”. — Doc. K. Koranyi przedstawi pracę p. t. „Geneza artykułów wojskowych wojsk cudzoziemskiego autoramentu”.

— Transmisja z Ameryki Północnej — Muzyka Indian. Niezwykle sensacyjna muzyka czeka radiosluchaczy w niedzielę, dnia 4 lipca o godzinie 11.25. Będzie to transmisja wszech-indiańskiego zjazdu w Flagstaff (Arizona). W tych dniach bowiem odbywa się VIII-y „Southwest All Indian Pow-Wow”, zjazd, w którym bierze udział 7.000 Indian, pochodzących z rozmaitych zachodnio-amerykańskich indiańskich szczytów. Zjazdy tego rodzaju odbywają się obecnie co roku i ściągają ogromne zastępy przybyszów z wszystkich Stanów i krajów obcych. — Dla radia zorganizowana zostanie audycja na wolnym powietrzu nad jeziorem, na tle starego, sosnowego lasu. Radiosluchacze całej sieci N. B. C. i wielu krajów, także i Polski, usłyszą zespoły instrumentalne Indian, śpiewaków-solistów i w zespołach, śpiewy poszczególnych szczytów, śpiew wojenny, wykonany przez czerwono-skórych jeźdźców z Novajo, tańce o różnorodnych charakterach, różnych szczytów, w tym Indian „Hopi”, melodie i tańce złączone z uroczystościami Wielkiej Nocy, tańce, ognie i wiele innych. Audycję tą transmitować będzie Polskie Radio z Ameryki o godzinie 11.25 wieczorem.

— Lwowskie prelekcje radiowe. W niedzielę o godz. 15 prof. Władysław Lam wygłosi pogadankę pt. „Sto lat malarstwa polskiego”, zaś o godz. 14.40 usłyszymy humorystkę A. Nowaczynską pt. „Faciesje z Lodomerii” w recytacji Zygmunta Włóczkowskiego.

KRONIKA MIEJSKA.

Tajemniczy zamach samobójczy. Wczoraj o godz. 22.15 w nocy dwóch posterunkowych przywiozło dorożką na Stację ratunkową 32-letniego Michała Małeckiego, który miał szereg ran na dłoniach i przedramionach. Po zaopatrzeniu ran, odwieziono Małeckiego do szpitala więziennego. W toku dochodzeń stwierdzono, że zadał on sobie w zamiarze samobójczym cięcia te brzytwą. Powodu rozpaczliwego kroku nie zdołano dotychczas ustalić.

Staruszek spadł ze strychu. Dziś nad ranem wezwano karetkę Pogotowia ratunkowego do jednego z mieszkań realności przy ul. Bilczewskiego 71 na Batorówce, gdzie 61-letni Mikołaj Maik spadł ze schodów strychowych doznając złamania prawej nogi. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

Nagły zgon nadradcy sądowego. W mieszkaniu przy ul. Wałowej 27 zmarł wczoraj nagle 68-letni Maksymilian Dominik, ein. nadradca sądu apelacyjnego.

Prezydium Organizacji Wiejskiej O. Z. N. w Warszawie.

Warszawa. 3 lipca. (P. A. T.) Sześć Obozu Zjednoczenia Narodowego plk. Adam Koc powołał tymczasowe prezydium okręgu warszawskiego organizacji wiejskiej OZN w następującym składzie: prof. Zdzisław Lutkiewicz, inż. Tadeusz Kłapkowski — docent SGGW, p. Zdzisław Woydat — wicedyrektor PBR, p. Maksymilian Malinowski — senator, p. Zdzisław Wier-

bicki — senator, ks. Karol Pniewski, p. St. Kielak — wicemarsz. Seimu, p. St. Gutowski — rolnik, p. Fr. Kamiński, p. Józef Nodzykowski — rolnik, J. Sznajda, Fr. Wojda, rolnik, dr. Tad. Wasung — dyr. Tow. ogrodniczego, K. Duglasiewicz — przew. Zw. Peowików woj. warsz., oraz p. Ignacy Radliński, przew. Zarz. Okr. Zw. Legionistów w Warszawie.

Wydalenie znanego dziennikarza z Sowietów.

Moskwa. 3. 7. (PAT.) Wieloletni korespondent „Neue Freie Presse” i szefu regu innych dzienników czeskich, węgierskich, estońskich, finlandzkich oraz warszawskiego „Czasu” inż. Mikołaj Basseches, obywatel austriacki, został na podstawie rozporządzenia Komisariatu spraw wewnętrznych wydany z Związku sowieckiego. Red. Bassechesowi oświadczono dziś, iż wianien opuścić terytorium ZSRR, w ciągu 24 godzin. Powodem wydalenia — według oficjalnego uzasadnienia jest „złośliwa kampania oszczerza uprawiana przez Bassechesa przeciwko ZSRR w prasie czeskiej, estońskiej i in-

nych dziennikach” „Neue Freie Presse”, przez który to dziennik red. Basseches został delegowany do Moskwy, nie jest wymieniony.

Zaznaczyć należy, iż dnia 4 b. m. upływa 15 lat pracy dziennikarskiej Bassechesa na terenie moskiewskim. Red. Basseches z tytułu swego starszeństwa piastował godność dziekana korespondentów zagranicznych w Moskwie. Wiadomość o wydaleniu redaktora Bassechesa wywołała duże poruszenie wśród korespondentów zagranicznych, jak również w kołach dyplomatycznych.

Polityka cen we Francji.

Paryż. 3. 7. (PAT.) Jednym z głównych zadań, jakie stanęły przed nowym rządem w związku z nową polityką finansową stało się zagadnienie cen, które na skutek spadku franka zaczęły gwałtownie iść w górę. Jako jeden z pierwszych dekrety wydanych przez rząd ogłoszony został nowy dekret o walce z drożyzną i niesprawiedliwą zwyżką cen.

Dekret ten uznając zasadniczo wszelką zwyżkę cen, zarówno w hurcie jak w detalu za rzecz niedopuszczalną za-powiada, że na podwyżki te mogą być udzielane pozwolenia przez departamentalne komisje kontroli cen, w wy-

padkach zwyżki cen, wywołanej przez nowe obciążenia, nałożone przez władze publiczne, albo przez te władze dopuszczone w wypadkach podwyżki usprawiedliwionej podwyżką cen surowców oraz w wypadku, gdy będzie chodziło o owoce, warzywa, mięso i inne produkty ulegające zepsuciu.

Dekret wprowadza doraźne postępowanie sądowe i przewiduje kary w wysokości od 1 miesiąca do 6 więzienia i grzywny od 500 do 10.000 franków, przy nieuzasadnionych podwyżkach cen w hurcie, a grzywny od 50 do 500 franków, gdy chodzi o podwyżkę cen w detalu.

Na Dalekim Wschodzie.

Tokio. 3. 7. (PAT.) Dotychczas nie ma tu urzędowego potwierdzenia wiadomości, podanych przez prasę japońską o wycofaniu się oddziałów sowieckich z wysp Sennufa i Bolszoy na Amurze. Z drugiej strony, wczoraj w nocy otrzymano tu z Hsin-Kingtu doniesienie, że kanonierki sowieckie w liczbie pięciu zgromadziły się w pobliżu wysp Kan-szan-tzu, należącej do Mandżurii. Wywołało to ze strony władz mandżurskich oświadczenie, że rozpoczną one kroki przeciwko kano-

nierkom sowieckim, o ile te ostatnie przekroczą na wodach Amuru linię demarkacyjną Mandżurii.

Rząd japoński ma nadzieję, że pertraktacje, prowadzone w Moskwie przez ambasadora Szigemitsu doprowadzą do pomyślnego uregulowania konfliktu. Nie mniej jednak przedstawiciel sfer rządowych stwierdził dziś wobec dziennikarzy, że jeżeli Sowiety nie zechcą wycofać się z zajętych wysp, nie podobna przewidzieć jaki będzie dalszy rozwój wypadków.

Z sesji magistratu.

Pod kolejnym przewodnictwem prez. dr. Ostrowskiego, wiceprez. Irzyka i wiceprez. Chajesa odbyła się sesja Magistratu, na której załatwiono szereg spraw.

I tak zgodnie z referatem ł. dr. Poratyńskiego rozwiązano z dyr. Wiliamem Horzycą kontrakt dzierżawy już z dniem 30 czerwca br. Zgodnie z referatem ł. Cwynara uchwalono sprzedać Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie realność miejską przy ul. Pierackiego 18 za cenę 116.834 zł. Z kolei zgodnie z referatem wiceprez. Irzyka uchwalono przyznać inż. Dobrowolskiemu budującemu kanał na ul. Dobrzańskiego dodatkowe koszty wskutek napotkania gruntu skalistego, przedłużenia kanału o 19 m. oraz wskutek założenia ścianki szczelnej w kwocie zł. 2.390.

Na wniosek tego samego referenta uchwalono przyznać firmie inż. Aleksander i Michał Makowiczowie dodatkowe koszty wykupu za wyłamanie i wydobywanie na wierzchu terenu kamienia i gruntu skalistego dodatkowe koszty budowy w sumie zł. 3.000. Na wniosek wiceprez. Irzyka oddano roboty około przebudowy jednego z budynków dawnej spółki

„Powszechne Domy Składowe” na szkołę powszechną, a w szczególności roboty instalacyjne firmie Podsoński i Górski za kwotę 2.062 zł.

W myśl referatu tego samego referenta roboty przy budowie kanału w ul. Kopernika oddano firmie inż. Sarzana i Gdula za łączną sumę zł. 31.000.

Z porządku dziennego w myśl referatu ł. Koziola oddano roboty przy budowie kanału w ul. Krupiarskiej i bocznych firmie Kleiner za łączną sumę 27.500 zł.

Zgodnie z referatem ł. dr. Poratyńskiego uchwalono wybudować dom murywany dziesięcioizbowy w osiedlu na Hołosku Małym na pomieszczenie bezdomnych rodzin i budowę tę oddać firmie Michał i Aleksander Makowiczowie za kwotę 20.809 zł. Na wniosek ł. Cwynara oddano roboty szklarskie w Panoramie Raclawickiej firmie Stelmach na sumę 2.000 zł. Zgodnie z wnioskiem wiceprez. Chajesa uchwalono nabyć od p. Samuela Hamera około 39 m. kw. gruntu na regulację ul. Sobińskiego. Zgodnie z referatem ł. Tellera zawieszono na dwa lata prośbę Oziassa Grüssa o pozwolenie na budowę trzypiętrowego domu przy ul. Michała. Zgodnie z referatem ł. dr.

Poratyńskiego oddano firmom Kazimierz Cholewa, Romuald Tenerowicz i Kazimierz Szczupławiewicz dostawę mebli i urządzeń dla budynku administracyjnego M. Z. E. Na wniosek tego samego referenta przyznano p. Halinie Czarnowskiej, wdowie po dyr. Teatru stałe zaopatrzenie począwszy od 1 czerwca br. Zgodnie z referatem ł. Tellera odkupiono od Związku robotników „Praca” parcele gruntowe w obrębie gruntów Pilichowskich za cenę 1.506 zł. Zgodnie z referatem ł. Koziola nabyto w drodze zamiany kilka kawalków gruntu na regulację ul. Stryjskiej. Upoważniono Syndyka do wniesienia szeregu skarg sądowych o zaległy czynsz w realnościach miejskich Zgodnie z wnioskiem wiceprez. Chajesa oddano wykonanie nadwozia autobusu sanitarki dla Miej. Straży Pożarnej za kwotę 3.3000 zł. firmie „Unia Strażacka”. Zgodnie z referatem ł. Poratyńskiego uchwalono dopuścić 7 kandydatek do losowania dwóch posagów po zł. 500 fundacji Kaspra i Apolonii Boczkowskich. W końcu zgodnie z referatem ł. Koziola nabyto w drodze zamiany kilka kawalków gruntu na regulację ulic.

CUDEM OCALELI DWAJ MINISTROWIE HOLENDERSCY.

Haga. 3. 7. (PAT.) Holenderski minister spraw zagranicznych dr. H. Colijn, wracając późnym wieczorem z nabożeństwa niemal cudem ocalał z grożącej mu katastrofy. Przednie koła samochodu ministra zawisło już nad kanałem Goudsteenwater. Na szczęście, dzięki wolnej jeździe i sprawności szofera, zdołano zahamować. W aucie znajdowali się oprócz ministra Colijna i jego małżonki, minister obrony, Van Dijk z małżonką. Z powodu silnego zahamowania uszkodzono hamulce.

ODMOWA PRZYJĘCIA ORDERU.

Użhorod. 3. 7. (PAT.) Jak donosi „Ruskij Wiestnik” organ autonomicznego związku rolników, prez. Benesz odznaczył znanego działacza karpacko-ruskiego ks. prałata Jerzego Barana orderem Białego Lwa. Ks. prał. Baran, przebywający obecnie w Cleveland (St. Zjedn.), odmówił przyjęcia orderu motywując to traktowaniem mniejszości ruskiej na Rusi Podkarpackiej przez czynniki czeskie.

KOMUNIKACJA LOTNICZA PRZEZ ATLANTYK.

Nowy Jork. 3. 7. (PAT.) Dzisiaj rozpoczęły się pierwsze próby ustalenia komunikacji powietrznej przez Atlantyk. Z N. Jorku odleciały 2 hydroplany, a jeden z Southampton.

Trasa dzieli się na 3 etapy. Pierwszy kończy się w Botwood dla Nowej Ziemi i wynosi 1725 klm., w drugim etapie hydroplany będą wodować na rzece Shanon w Irlandii po przebyciu 3210 klm. Trzeci etap z wodowaniem w Southampton wynosić będzie 525 klm. W powrotnym kierunku trasa będzie przebiegać tą samą drogą.

Program radiowy.

Niedziela, 4 lipca.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Chełmna. 11.25: Święto Indian amerykańskich „Pow-Wow”. Transmisja z Ameryki Północnej. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek muzyczny. 13: Pogadanka. 13.10: Koncert rozrywkowy. 14.40: Recytacja prozy. 15: Audycja dla wsi. 16: Kąpiel ludowa. 17: Słuchowisko regionalne. 17.30: Reportaż z życia. 18: Podwieczorek przy mikrofonie. 20: Koncert solistów. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Wesoła Syrena”. 21.40: Wiad. sport. 22: Recital skrzypcowy. 22.30: Recital śpiewaczy. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty. 24: Koncert.

Poniedziałek, 5 lipca.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik poludniowy. 12.15: Płyty. 12.40: „Od warsztatu do warsztatu”. 13.55: Płyty. 14.55: Giełda. 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: Audycja dla dzieci. 16.15: Utwory fortepianowe. 16.45: Felieton. 17: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18.10: Płyty. 18.30: Aktualia radiotechniczne. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja żołnierska. 19.30: „Po 4-tym biegu kolarskim dookoła Polski”. 19.40: Pogadanka sportowa. 19.50: Wiad. sport. 20: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: „Z albumu speakera”. 24: Koncert.

Marszałek Śmigły-Rydz w Lublinie.

Lublin 3. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym przed południem przybył do Lublina Pan Marszałek Śmigły-Rydz. Auto, wiozące Pana Marszałka, zatrzymało się o godz. 11.50 przed bramą tryumfalną Alei Raclawickiej. Dostojnego Gościa powitali wojewoda lubelski dr. Rożnicki i Dowódca O. K. 2 gen. Smorawiński. Przy dźwiękach Hymnu narodowego p. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej miejscowego pułku piechoty oraz Korpusu oficerskiego i podoficerskiego, po czym powitał p. Marszałka prezydent miasta Lublina Liszkowski w otoczeniu Rady miejskiej, przedstawicieli władz i urzędów. Wśród wiwatów i entuzjastycznych okrzyków tłumów publiczności, wśród szpalerów związków, organizacji i towarzystw ze sztandarami, Pan Marszałek udał się na plac wystawowy, gdzie mieści się obecnie Wschodnia Wystawa koni. Tu powitał Pana Marszałka prezes Naczelnej Organizacji Związku Hodowców koni w Polsce p. Karłowski oraz prezes lubelskiego Związku hodowców koni p. Budny. Na placu wystawowym Pan Marszałek w otoczeniu świty zasiadł na trybunie honorowej, po czym odbył się pokaz koni, trwający blisko 2 godziny. Po opuszczeniu placu wy-

stawowego Pan Marszałek odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przy dźwiękach Hymnu narodowego odjechał do gmachu D. O. K. na placu Litewskim. Po drodze tłumy publiczności witały Pana Marszałka entuzjastycznymi okrzykami.

Lublin w dniu wczorajszym przybrał odświętną szatę. Domy bogato udekorowano flagami i girlandami, na balkonach i w oknach wystawowych ustawiono portrety Pana Marszałka W gmachu D. O. K. Pan Marszałek wziął udział w przyjęciu, wydanym na jego cześć przez Dowódcę okręgu korpusu.

Proces księży niemieckich.

Berlin. 3. 7. (PAT.) Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Królewca, iż przed sądem przysięgłych rozpoczął się dziś proces 4 księży katolickich, a mianowicie ks. Alfonsa Buchholza, proboszcza w Heilsbergu, oraz 3 jego wikariuszy Szinszcitzki, Hipela i Jordana, jak również 7 innych oskarżonych, przeważnie młodych ludzi. Wszyscy oni odpowiadają za u-

Echa wizyty królewskiej w Polsce.

Bukareszt. 3. 7. (PAT.) Prasa rumuńska poświęca wiele miejsca wizycie króla Karola w Polsce, podnosząc dodatnie jej wyniki, dla zacieśnienia współpracy sojuszniczej między obu krajami.

Dziennik „Miscarea“ organ Jerzego Bratianu, podkreśla w artykule wstępnym znaczenie sojuszu polsko-rumuńskiego dla zabezpieczenia pokoju w tej części Europy i pisze, iż Polska i Rumunia posiadają wspólne interesy i sojusz ich odpowiada poza tym jednolitym uczuciom społeczeństw obu krajów. Świadomość misji jaką mają do spełnienia w tej części Europy, która jest stale zagrożona, spowodowała sil-

ny prąd solidarności narodowej w obu krajach, co jest najlepszą gwarancją pokoju. Polska i Rumunia silnie ze sobą związane mogą śmiało obserwować rozwój wydarzeń, kończy pismo.

Dziennik „Timpul“ w obszernym artykule opisuje wrażenia swego wysłannika z uroczystości na cześć króla Karola w Polsce. Pierwszą część artykułu poświęcona jest wojsku. Na podstawie wrażeń odniesionych podczas rezerwy warszawskiej i ćwiczeń w Biedrusku, autor pisze, iż wojsko to pod dowództwem Marszałka Śmigłego-Rydz jest bezwzględnie potężne i przesiąknięte duchem Marszałka Piłsudskiego. Obok wojska istnieją jeszcze liczne organizacje wojskowe, co daje w rezultacie iż cały naród polski jest uzbrojony. Najważniejszym jest, iż ponad partiami politycznymi, silne wojsko czuwa nad utrzymaniem jedności państwa i narodu.

SKAZANIE ZAKONNIKÓW.

Koblencja. 3. 7. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że tutejszy Sąd karny skazał dziś za przestępstwo przeciwko moralności 3 braci z Zakonu Franciszkanów na karę więzienia od 8 miesięcy do 3 lat.

BUDGE MISTRZEM TENISOWYM ŚWIATA

Londyn. 3. 7. (PAT.) Jak oczekiwano, rudowłosy Amerykanin Donald Budge pokonał dość łatwo mistrza Niemiec von Cramma. Przewaga Budge'a była przez cały czas niewątpliwą. Amerykanin zdobył mistrzostwo świata w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2. Cały mecz trwał zaledwie godzinę. Jędrzejowska wraz ze swoim partnerem Amerykaninem Mako pokonana została przez parę amerykańską Budge-Marble w półfinale gry mieszanej 3:6, 2:6.

POŻAR OGROMNEJ FABRYKI.

Berlin. 3. 7. (PAT.) W Wiesbadenie wydarzył się dziś w południe wielki wybuch w fabryce olejów. Dach niedawno zbudowanej fabryki wyleciał w powietrze. Ściany budynku runęły. Cała konstrukcja żelazna została dosłownie wyrwana z ziemi. Budynek 80-cio metrowej długości stanął w krótkim czasie w płomieniach.

W czasie wybuchu znajdowało się w fabryce 25 robotników, z których 4 odniosło bardzo ciężkie rany, zaś 17 lżejsze. Akcja ratunkowa jest uciążliwa. Groźną niebezpieczeństwa powiększa ogromna ilość materiałów łatwopalnych, znajdująca się wewnątrz płonącego budynku.

DAR KRÓLA KAROLA.

Warszawa. 3. 7. (PAT.) Król Rumunii Karol II. wyjeżdżając z Polski przeznaczył 10.000 zł. dla biednych m. st. Warszawy i Krakowa.

OFIARA „RUCHU“ NA OBRONĘ PAŃSTWA.

Warszawa. 3 lipca. (P. A. T.) — Zarząd Polskiego Tow. Księgarni Kolejowych „Ruch“ S. A., wykonując uchwałę walnego zgromadzenia, złożył do dyspozycji Marszałka Śmigłego-Rydz dwadzieścia tysięcy złotych na cele obrony Państwa.

PROTEST WILEŃSKICH PARLAMENTARZYSTÓW.

Wilno. 3. 7. (PAT.) Grupa wileńska posłów i senatorów na zebraniu w dniu dzisiejszym poruszona do głębi samowolnym postępkami ks. Arcybiskupa Sapiehy, godzącym w najgłębsze uczucia żywione przez naród dla Wskrzesiciela Polski i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego uchwalili poprzeć akcję zwolania Izby ustawodawczych celem rozważenia środków, wyłączających możliwość podobnych czynów w przyszłości.

B. W. LEWICKI.

DOROBEK SEZONU FILMOWEGO.

(Dokończenie.)

Zestawienie tych utworów dowodzi, że film wnosi już do ogólnej kultury estetycznej znaczące wartości. Naturalizm dokumentarny, który potrafi postawić na postać wielkiego współczesnego (przykład: Padarewski w „Księżycowej sonacie“) albo też postać tak droga interpretacji aktorskiej i rekonstrukcji kulturalnej z przeszłości uroków wydobyć i ożywić (Paul Muni w roli Pasteura, Langhton w roli Rembrandta). Prezentuje też film kulturalnie naszych dni nowy rodzaj satyry, której trzy rodzaje prezentują style: komi-liryczny Chaplina, kpiarski, intelektualny Claira i najbujniejszy, o dużej dynamice, bogatej skali chwytów styl satyryków amerykańskich (Capra, Bolesławski, Van Dyke i in.). Krystalizuje wreszcie swe formy film psychologiczny, który nie bez dużej racji możnaby nazwać teatrem na ekranie. Tu trzeba zaznaczyć, że nie jest to już dowód słabości kina, pasożytnącego na innej gałęzi sztuki, ale zwycięstwo kina nad teatrem, którego ekspresjonizm stracił wiele swych postaci niepowrotnie na rzecz zwycięskiego w tym wypadku kina. Przykładem tego są n. p. „Sylwetki“ Reischa i wiele, wiele innych. Zwycięzczą w wyszczególnieniu i ściśle estetycznych osiągnięć kinematografii okazała się

Ameryka tylekroć wyklinana jako Babilon współczesności, kolebka barbarzyństwa i złego smaku. Hollywood nie przestało być oblakany Babilonem i nadal wypuszcza w świat setki filmów barbarzyńskich, banalnych i głupich. Ale doskonałość nie gruntuje się nigdy na próżni. Średnia klasa filmu amerykańskiego, jego przeciętna poprawność, jego przyziemność, jego nużąca prostota stylistyczna bliska nawet prostactwa stały się niespodziewanie kolebką doskonałego naturalizmu kinowego, prostej i jasnej dialektyki. Naturalizm ten rodzi dopiero — być może — nowy styl jakiegoś nowego romantyzmu kinowego, którego jakby pierwsze znaki przyniósł w doskonałej grze obrazów, płaszczyzn, przestrzeni i abstrakcyjnych prawie kształtów filmowy poemat Wellsa „Rok 2000“. Ale to dzieło Wellsa przy całej rozpiętej dynamice, przy wyzwoleniu materialności z jej schematycznych kształtów nie zostało ożywione żadnym żarem wewnętrznym. Jak Mickiewiczowska „Oda do młodości“ nachnęła pasją wieszczona przyszłego świata nie wydało nic więcej ponad dialektykę patetyczną, fabularską ale — zimną. I tego wogóle brakuje dziś filmowi: pogłębienia rozumowego. Dokładny rysunek naturalistyczny nie odsłania

Śmierć przywódcy karlistów.

St. Sebastian. 3 lipca. (P. A. T.) — Agencja Havasa donosi, że markiz Tamarit, były szef wojskowej junty karlistowskiej, który jako dowódca oddziału odznaczył się na froncie baskijskim, został zabity w bitwie pod Almoseda. Zwłoki Tamarita zostały przeniesione do St. Sebastian.

Bilbao. 3. 7. (PAT.) Kolumna północna wojsk powstańczych zatrzymała się w marszu celem wyrównania frontu. Następnie oddziały powstańcze posuwać się będą w dalszym ciągu na północny-zachód, starając się otoczyć wzgórze panujące nad drogą Bilbao-Santander. Wykonując początek tego manewru oskrzydającego, powstańcy zajęli wczoraj, pomimo silnego oporu oddziałów rządowych, wzgórze Montelano i Montemedio. Pod silnym

Ustrój przyszłej Hiszpanii.

Rzym. 3. 7. (PAT.) „Giornale d'Italia“ donosi z Salamanki że rządowi narodowemu przedstawiony już został do zatwierdzenia plan nowych urządzeń gospodarczych i społecznych przyszłego narodowego państwa hiszpańskiego. Szczegółowy plan opracowany przez członka junty de Roblesa przy

ogniem artyleryjskim rządowcy cofnęli się, pozostawiając na placu wielu zabitych. Kilkuset milicjantów przeszło na stronę powstańców.

Według prowizorycznych obliczeń, w ciągu ostatnich 3 dni powstańcy wzięli do niewoli 3000 ludzi. Pomiędzy miastami Valmesada i Orduna powstańcy otoczyli 1000 milicjantów, z których 300 oddało się do niewoli. Grupa generała Solchaga, posuwając się naprzód, zajęła kilka wsi, m. in. Villaverde de Trucios, gdzie jeszcze przed dwoma dniami urzędował sztab generalny wojsk rządowych. W okolicach tej miejscowości przedostało się do wojsk powstańczych 1500 jeńców wojennych, wziętych w swoim czasie przez rządowców.

współpracy gen. Franco przewiduje stworzenie systemu korporacji zawodowych na wzór podobnych urządzeń faszystowskich. Nowy plan przewiduje również hiszpańską „kartę pracy“, złożoną z 30-tu artykułów oraz statut organizacji, analogicznej do włoskiego „dopolavoro“.

metafizycznej ojczyzny przedstawianych zdarzeń. Kino często nie dorównuje w marszu myśli dzisiejszego człowieka. Widzimy na ekranie cierpienia Pasteura i walki jego z współczesnym mu wstecznictwem. Ale co tworzy Pasteur, istoty jego odkrycia, sensu jego wielkiego wynalazku bakteriologicznego kino ukazać nie umie. Kino dostrzega genialność, ale przeniknąć i udowodnić jej nie potrafi. W zakresie pogłębienia ma jeszcze kino więcej niż dużo do zrobienia. Obiektyw przewyższył materialny schemat świata ale nie zdołał uchwycić na taśmę jego sensu. Jest to słaba strona umiejętności kinowego patrzenia na świat. Technika kinowa powiedziała już swoje: teraz głos muszą zabrać artyści-realizatorzy. Do nich należy dalsze zdobywanie świata przez kino. Idzie o usprawnienie języka filmu, poddanie go kategorii myślenia i odczuwania głębokiego nawskróś świata. Instytut dr. Muldera produkuje filmy przyrodnicze, przedstawiając rośliny zdematerializowane promieniami Roentgena. Czy żadne roentgenowskie spojrzenie nie pozwoli filmowi nie tylko widzieć świat, ale go przeniknąć i rozumieć?

W zakresie kinowej prawdy życia egzamin swój zdała wspomniana już satyra filmowa i ona pierwsza wprowadziła kino do kręgu myśli ludzkiej. W zakresie satyry obserwatorstwo kinowe zdało swój egzamin znakomicie, wniosło się nawet do nadnaturalistycznego poziomu groteski. Jako przy-

kład wymienię świetny film Van Dyke'a „Nie ufaj mężczyźnie“, w którym to filmie komizm amerykański prześcignął bodajże w subtelności rysunku i lekkości dowcipu kapitalną komedię kinową francuską różnych Duvivierów, Martinów i Devalów. Dlatego na komedię filmową zwracamy dziś oczy, rozjaśnione jako na dziedzinę, w której kino doszło do pełnego głosu. (Oczywiście, pod kategorię satyry czy komedii filmowej nie podciągamy farsowych błazeństw, w których film polski brodzi po uszy).

O ile naturalizm filmowy i jego pochodne dziedziny doszły już w tym sezonie do możliwie pełnego wyrazu, o tyle artyzm wolny muzyczny i obrazowy ścieśnił się jakby i zamknął w pracowniach awangardzistów. Oczy świata kulturalnego zwrócone są dziś na Anglię, gdzie młodzi filmowcy w swych krótkich filmach kuja nowe formy piękna kinowego. Pracują również i polscy awangardziści. Najpiękniejszymi bezsprzecznie filmami polskimi ubiegłego sezonu były dwa reportaże stylizowane: „Wilno“ Urbanowicza i Lipińskiego oraz „Londyn“ Cękalskiego i Wohla.

Ale dosyć już o awangardzie. Myślmy o filmach normalnych. Było ich dużo i pięknych. Oczekujemy ich powtórzonego ukazania się na ekranach.

Obejrzymy je z całą ciekawością, nie które po raz pierwszy, inne powtórnie jak powtórnie bierze się do ręki piękną, ulubioną książkę.

TRZECI KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W PARYŻU.

Paryż, 3. 7. (PAT.) Trzeci i ostatni z przedwakacyjnego cyklu koncertów wystawowych polskich w Paryżu, koncert symfoniczny pod dyrekcją kapelmistrza z Cleveland Rodzińskiego, który dyrygował w czasie tego koncertu, orkiestrą filharmoniczną paryską, przy udziale solistki p. Eugenii Umińskiej, stał się trzecim wielkim sukcesem muzyki polskiej. Przepelniony teatr urządził p. Rodzińskiemu, który dyrygował utworami Szymanowskiego i Bacha burzliwą owacją, domagając się kilkakrotnie naddatków.

SPRAWA AMNESTII PRZYCZYNA NIEPOKOJU W BELGII.

Bruksela, 3. 7. (PAT.) Król Leopold III. przyjął wczoraj delegację b. kombatantów, którym oświadczył że projekt amnestii dla osób, które współpracowały z Niemcami w okresie okupacji, nie może być poddany plebiscytowi ponieważ został uchwalony przez parlament, zaś konstytucja nie przewiduje plebiscytu. Król oświadczył, że amnestii niesłusznie przypisują charakter zamachu na godność narodu i na honor bohaterów wojennych. W zakończeniu król apelował do zjednoczenia i pokoju wewnętrznego i zażądał w tym dziele poparcia od b. kombatantów. Przybycie ministra sprawiedliwości do ministerstwa wywołało demonstracje b. kombatantów, którzy otoczyli ministra. Policja interweniowała, przywracając porządek.

OFICJALNY WYNIK ZAWODÓW BALONOWYCH.

Bruksela, 3. 7. (PAT.) Do Brukseli nadeszły pierwsze oficjalne raporty o lądowaniu balonów w zawodach o puchar Gordon-Benneta. Miejsce, w którym wylądował Demuyter, znajduje się pod 23 st. 1'30" długości wschodniej i 570 5'14" szerokości północnej.

Według półoficjalnych obliczeń miejsce to znajduje się o 1.415 km. od Brukseli i jest ono położone o kilkanaście kilometrów dalej, niż miejsce lądowania kpt. Janusza.

Aczkolwiek wyniki zawodów nie zostały jeszcze opublikowane, nie mniej jednak zdobycie pierwszego miejsca jest już przesądzone na korzyść Demuytera.

EPIDEMIA RYB.

Tallin, 3. 7. (PAT.) Na jeziorze Peipus, leżącym w pobliżu granicy estońsko-sowieckiej wybuchła epidemia ryb. Cała powierzchnia jeziora pokryta jest martwymi rybami. Specjalnie do tego powołana komisja bada przyczyny epidemii.

NOWY REKORD SZYBOWCOWY.

Królewiec, 3. 7. (PAT.) Studentka Instytutu wychowania fizycznego Inge Wetzel ustaliła nowy światowy rekord kobiecy długości lotu na szybowcu. Lot jej trwał 18 godzin. W ten sposób pobity został rekord, zdobyty przed kilku dniami przez p. Ewę Schmidt, która utrzymała się w powietrzu przez 14 godzin.

AKCJA O. Z. N. W RUDKACH.

Rudki, 3. 7. (P. A. T.) W Rudkach założony został oddział O. Z. N. Przewodniczącym Zarządu złożonego z 20 osób 15 najpoważniejszych obywateli miasta Rudek został p. Karol Patkowski. Zarząd odbył posiedzenie, na którym powziął szereg uchwał odnośnie organizacji oddziału O. Z. N. na terenie Rudek.

TURNIEJ TENISOWY KORPUSU PODOFICERSKIEGO.

Gdynia, 3. 7. (PAT.) W Gdyni rozpoczął się na kortach WKS. Flota trzeci podoficerski turniej tenisowy o puchar redakcji „Wiarusa”. Na turniej zjechało z całego kraju 39 podoficerów i 10 pań. Rozpoczęcie turnieju połączone było z otwarciem nowo wybudowanych kortów przy kasynie podoficerów floty na Oksywiu.

Co zdziałał Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej.

Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie zakończył zimowy okres swej działalności i rozpoczyna akcję wakacyjną tj. organizowanie kolonij i półkolonij dla dzieci.

W tym roku pełnił Komitet swe zadanie jako sekcja dożywiania dzieci Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej. Posiadając jednakże zorganizowany od szeregu lat aparat społeczny i szeroko rozgałęzioną działalność, wyszedł poza ramy możliwości, zakreślonych stałą subwencją tej instytucji. Ilustrują to cyfry, wykazane w sprawozdaniu Miejskiego Komitetu O-

peki Pozaszkolnej za czas od 1 grudnia 1936 r. do 15 maja 1937 r.

Dochody w postaci subwencji Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej (zrazu 10 tys. zł., później 20 tys. zł. miesięcznie), oraz zasiłków Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej w górnictwie i Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w naturze (kawa i cukier) wynoszą razem 123.000 zł. Wydatki natomiast w tym okresie dochodzą do sumy 140.323 zł. Ogółem wydano 1.211.804 zł., objęto dożywianiem przeszło 12 tysięcy dzieci. Korzystały z opieki dzieci z rodzin bezrobotnych w wieku przedszkolnym i pozaszkolnym do lat 18 bez różnicy płci, wyznania i narodowości.

Otrzymywały one drugie śniadania, obiady i podwieczorki bądź w kuchniach własnych Komitetu, bądź też w prowadzonych przez rozmaite organizacje społeczne, a subwencjonowanych przez Komitet Kuchni Komitetu, wydających obiady, było 13, kuchni subwencjonowanych 9. Podwieczorki wydawano w 32 ogniskach, które zarazem mają wysokie znaczenie wychowawcze, gdyż młodzież przygotowuje się w nich do lekcji, słucha pogadanek, korzysta ze sportów, gier, zabaw itp. Drugie śniadania organizowały Kola Rodzicielskie przy szkołach w liczbie 52. Działwa w wieku przedszkolnym korzystała z dożywiania w 18 ochronkach.

PROGRAM ZJAZDU LEKARZY I PRZYRODNIKÓW.

Program ogólny XV. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie obemuje w sobotę wieczorem Wieczór zapoznawczy w Hotelu Gorge'a, w niedzielę nabożeństwo w katedrze i o g. 10 uroczyste otwarcie zjazdu w Teatrze Wielkim, z wykładem inauguracyjnym p. ministra oświaty Świętosławskiego. O godz. 13 otwarcie wystawy na placu Targów Wschodnich, o godz. 16 pokaz lotniczo-przeciwgazowy w Skałowie, wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim. W poniedziałek rano odbędzie się zwiedzanie miasta (godz. 7:30 ma Uniwersytet), następnie posiedzenia sekcji i o godz. 11-14 posiedzenie plenarne.

W HOLDZIE POLEGŁYM LEGIONISTOM CZESKIM.

Zborów. (Wojew. tarnopolskie). 3. 7. (PAT.) Dziś bawił w Zborowie konsul czeskosłowacki ze Lwowa i atache wojskowy Czechosłowacji z Warszawy, którzy udali się do Cecowej pod Zborowem, gdzie znajduje się wspólna mogiła-mauzoleum około 350 legionistów czeskich, poległych w czasie wielkiej wojny. Przedstawiciele Czechosłowacji złożyli u stóp mogiły wień-

OZDABIAJMY OKNA I BALKONY NA DZIEŃ 4 LIPCA.

Jak wiadomo w dniu 4 lipca rozpoczyna się w naszym mieście Zjazd lekarzy i przyrodników z całej Polski, nad to weźmie udział w zjeździe długi szereg uczonych z zagranicy. Zjazd zgromadzi kilka tysięcy uczestników. Celem uczczenia tych gości Zarząd miasta Lwowa apeluje do właścicieli kamienic i mieszkańców miasta Lwowa aby domy swe, okna i balkony przyozdobili już 3 b. m. w przededniu Zjazdu chorągwiami o barwach Państwa i miasta emblematami i kwiatami.

Ogłoszenia urzędowe. LICYTACJE.

II. Km. 2191/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu grodzkiego w Delatynie rewiru II. Jan Tabaka, mający kancelarię w Delatynie przy ulicy Głównej Wyższej 61, podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Dra Jana Lille we Lwowie, ul. Kościuszki 7, działającego przez adwokata Dra Maksymiliana Fabiana we Lwowie, ul. Kościuszki 4 i dalszych wierzycieli — przeciw zobowiązanyemu Meli Kowcz i Michałowi Kowcz w Worochoćce odbędzie się dnia 5 sierpnia 1937 o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Delatynie sala Nr. 8 — na zasadzie przez Sąd zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księgi gruntowe dla gminy kat. Mikuliczyn w czasie wojny światowej zaginęły i dotąd odnowione nie zostały. Oznaczenie realności: Pgrt. lkat. 7228/3 gm. kat. Mikuliczyn, w Worochoćce położona, w oddaleniu około 25 minut chodu od dworca kolejowego w Worochoćce w kierunku Tartaku Państwowego tamże, granicząca od wschodu i południa z realnością Nykoły Kindraczuka, a od zachodu i północy z realnością Bronisława Bizarba. Wedle arkusza posiadłości gruntowej L. 2878 gm. kat. Mikuliczyn, obszar wyżej wymienionej parceli wynosi 924 m kw. Na powyższej parceli znajduje się dom — willa — drewniany, stanowiący pensjonat zw. „Mela” dwupiętrowy, wybudowany z drzewa miękkiego, w słupy i zamięt, na betonowych fundamentach, częściowo podpiwniczony, kryty blachą, na wewnątrz wyprawiony zaprawą wapienno-gipsową, zewnątrz nie wyprawiony, 18.10 m. długo, 14.60 m. szerokości. Do powyższego budynku przylega przybudówka drewniana, służąca jako myjnia i spiżarka dla kuchni, o wymiarze 2.50x5 m., oraz domurowane ustępy przez II. piętro, o wymiarach 2.50x3.50 m., o stropach betonowych. W domu tym znajdują się: a) w suterynach: 4 pokoje, klatka schodowa, kurytarz i piwnica, b) w parterze: 1 jadalnia, kuchnia, spiżarka, myjnia, 6 pokoi, klatka schodowa, kurytarz, 2 kłozety i 2 werandy kryte, c) na pierwszym piętrze: 11 pokoi, kurytarz i klatka schodowa, d) na drugim piętrze: 11 pokoi, kurytarz i klatka schodowa, e) na strychu: 2 pokoje. W całym budynku jest urządzona instalacja elektryczna świetlna i dzwonek oraz instalacja na bieżącą zimną wodę. Nadto do powyższej nieruchomości należą: studnia, parkan i chodnik z drzewa miękkiego. Cała wyżej wymieniona nieruchomość znajduje się w właścicielskim posiadaniu dłużników po połowie, zaś w dzierżawnym posiadaniu Bronisława Niewirowskiego. Pgrt. lkat. 7228/3 gm. kat. Mikuliczyn (z kaszą) oszacowaną została na kwotę 2.772 zł. Dom willa „Mela” wraz z przybudówkami, instalacjami, studnią,

chodnikiem i parkanem na 34.250 zł. Razem 37.022 zł. Najniższa oferta wynosi 18.511 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Delatyn, 26 maja 1937. 2454K

VI. Km. 1092/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. VI. we Lwowie, Władysław Łowicki na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lipca 1937 o godz. 10:00 we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej 125 odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z urzędzenia domowego. Nieruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VI. Lwów, 2 lipca 1937. 2456K

IX. Km. 651/37 i IX. Km. 1127/37. Zbrojowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że: 1) dnia 28 lipca 1937 o godz. 9:45 we Lwowie przy pl. Kapitulnym Nr. 3 odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości, składających się z 40 płaszczy zimowych damskich i 100 m. materii, oszacowanych na łączną sumę 5.560 zł. 2) dnia 4 sierpnia 1937 o godzinie 13 we Lwowie przy ul. Tarnowskiego Nr. 17 odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości, składających się z mebli, kilimu i 2 firanek z karuzami, oszacowanych na łączną sumę 890 zł. Nieruchomości wyżej wymienione można oglądać w dniach licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru IX. Lwów, 1 lipca 1937. 2455K

II. Km. 1554/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II. Łucjan Edward w Złoczowie, mający kancelarię w Złoczowie przy ul. Zamkowej Nr. 1 na podstawie art. 602 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lipca 1937 o godzinie 9:20 przed poł. w Złoczowie, przy ul. Potockiego odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do dłużnika Dra Hermana Dywera adwokata w Złoczowie, a składających się: z 1 biurka mahoniowego, 1 szafy bibliotecznej, 1 kasy żelaznej wertheimowskiej, 1 maszyny do pisania marki „Royal”, 1 kredensu pokojowego dębowego czarno politurowanego, 1 przystawki kredensowej czarno politurowanej i 1 fortepianu marki „Franz Wirth”, oszacowanych na łączną sumę 3060 zł. Nieruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Złoczów, 30 czerwca 1937. 2453K

UPADŁOŚCI.

Ukl. 1/37. Sąd Okręgowy w Samborze 15 czerwca 1937 postanawia umoczyć postępowanie układowe otwarte do majątku Zygmunta Rotha kupca w Drohobyczu. 2450

Ukl. 3/37. Sąd okręgowy w Samborze, dnia 15 czerwca 1937 r. postanawia umoczyć postępowanie układowe otwarte do majątku dłużnika Sary Elki Schreier, handlującej w Drohobyczu. 2449

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 35/37. Jan Czajka, syn Józefa i Anny z Wołoszczy, wcielony w roku 1916 do armii austriackiej i wysłany na front rosyjski, gdzie miał zginąć pod Luckiem. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6ciu miesięcy rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd Okręgowy. W Samborze, 14 czerwca 1937. 2452

T. 23/37. Michał Plisz, syn Mikołaja, ur. 1 października 1891 w Topolnicy, w roku 1914 powołany do b. armii austriackiej służył w 33 pp., wyruszył na front i w tymże roku zginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6ciu miesięcy rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy w Samborze. 2451

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. ogłasza niniejszym, że: 1) Celem ściągnięcia zaległości i innych należności z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydane, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji licytacja publiczna niżej podanej nieruchomości. 2) Licytacja odbędzie się przed notariuszem p. Drem Bolesławem Trzosem w jego kancelarii we Lwowie przy ul. Batorego 9 w niżej oznaczonym terminie. 3) Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione Rozp. Prez. Rzpltej z 27/X. 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. 4) Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabycia uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji a przed wezwaniem do czynienia postąpienia nie wykażą, że wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego. 5) Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9:00 do 13:00, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych. 6) Zamierzający licytować w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość oodzienno od godziny 8:00 do 18:00 z wyjątkiem niedziel i świąt. 7) W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórzonego zawiadomienia, nie wcześniej jednak jak po upływie dwóch miesięcy od dnia pierwszej licytacji.

a) Przeniesienie gospodarze nieruchomości: Majętność ziemska, lasowo-rolna. b) Miejsce położenia nieruchomości (gmina kat.) Olszany pow. Przemyski, c) Nazwisko dłużnika: Tadeusz Zebracki, d) L. wyk. hip. oraz miejsce przechowania księgi grunтовой: whl. 343 ks. gr. dla w. pos. Sądu Okr. w Przemysku, Sąd Okr. w Przemysku, e) Cena wywołania: zł. 133.366.—, f) Wysekołe rejonami: zł. 16.500. Termin licytacji: 22 września 1937 r. godz. 10:00. Lwów, dnia 30 czerwca 1937. 2446

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Podaje do wiadomości, że do majątku firmy Kinofot Sp. z o. o. we Lwowie, otwarta została likwidacja i wzywam wierzycieli tej firmy do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

Jan Bujak
Likwidator firmy Kinofot Sp. z o. o.
Lwów, ul. Kopernika 4.
Lwów, dnia 4 lipca 1937 r. 2445

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza Sp. akc. „MAŁOPOLSKA FABRYKA ŻARÓWEK SP. AKC. w LIKWIDACJI. Lwów, Lwowski Dzień, 25, zawiadamia, iż wobec niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w dn. 28/6 1937 odbędzie się w dniu 26 lipca 1937 o godz. 11 rano w lokalu Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych w Warszawie, Marszałkowska 110, ponowne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania likwidatora i Rady Nadzorczej, bilansu z rachunkiem zysków i strat na 31/3 1937, tudzież bilansu zamknięcia likwidacji. 2) Udzielenie likwidatorowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z wykonania przez nich obowiązków. 3) Rozwiązanie Spółki i określenie sposobu przechowania ksiąg i dokumentów Spółki. 2447